

Rozważanie: Poniedziałek wielkanocny

Rozważanie na poniedziałek wielkanocny. Proponowane tematy to: Zmartwychwstały Pan Jezus wychodzi na spotkanie kobiet; Święte kobiety stają się apostołami; Odwaga jaką daje spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym.

- Zmartwychwstały Pan Jezus wychodzi na spotkanie kobiet;
- Święte kobiety stają się apostołami;

- Odwaga jaką daje spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym.

.....

«CHRYSTUS ZMARWYCHWSTAŁ, jak zapowiedział, radujmy się wszyscy, ponieważ króluje na wieki. Alleluja». Kościół w antyfonie na wejście dzisiejszej Mszy świętej zaprasza nas wszystkich do przyłączenia się do chóru radośnie śpiewającego te słowa. Niedziela Wielkanocna jest tak wielką tajemnicą, że liturgia poświęca jej nie tylko jednego dnia, «to byłoby zbyt mało dla tak wielkiej radości»^[1], ale cały tydzień, tworząc oktawę Wielkanocną. Te osiem dni jest jak jedną długą niedzielą, ponieważ to niemożliwe, aby zamknąć w 24 godzinach radość ze świadomości, że Jezus, ze swoimi chwalebnyimi ranami, żyje i mówi nam: «Któż mi się sprzeciwi? Ja

jestem Chrystusem, który śmierć
zniweczył; to ja odniosłem
zwycięstwo nad wrogiem, zdeptałem
piekło, związałem mocarza, a
człowieka wyniosłem na wysokości
niebieskie. Ja – mówi On, który jest
Chrystusem»^[2].

Kobiety, które szły za Panem,
poruszone miłością, poszły, aby
obejrzeć grób swojego Mistrza.
Jednakże, natychmiast wracają do
domu, pośpiesznie, aby opowiedzieć
pozostałym, to co im się przydarzyło:
zobaczyły pusty grób i spotkały się z
Jezusem... który żyje! «Niewiasty
pośpiesznie więc oddaliły się od
grobu, z bojaźnią i wielką radością, i
biegły oznajmić to Jego uczniom» (Mt
28,8). Sam zmartwychwstały
Chrystus wychodzi im na spotkanie i
utwierdza je w tym apostolskim
postanowieniu: «Idźcie i oznajmijcie
moim braciom: niech idą do Galilei,
tam Mnie zobaczą» (Mt 28,10).

Doświadczają one niespodziewanej radości, która współistnieje z pewnym poczuciem zaniepokojenia, ponieważ nie jest łatwo zapomnieć wydarzenia męki. Nie podważają tego, co widziały: nie ma wątpliwości, że to właśnie Jezus spotkał się z nimi na drodze; to był Jego sposób patrzenia i brzmienie Jego głosu. «Po obrzędach Triduum Paschalnego, które sprawiły, że ponownie przeżyliśmy tajemnicę śmierci i zmartwychwstania naszego Pana, teraz oczami wiary kontemplujemy Go zmartwychwstałego i żyjącego. My też jesteśmy wezwani, by Go spotkać osobiście i stać się Jego głosicielami i świadkami»^[3].

MARIA MAGDALENA i pozostałe kobiety, które podążały za Jezusem stają się odpowiedzialnymi za

przekazanie tej wiadomości apostołom. Pan Jezus powierza im pierwsze głoszenie Zmartwychwstania, one będą «pierwszymi świadkami tej prawdy. Być może chciał nagrodzić ich czułość, otwartość na jego przesłanie, ich męstwo, które przywiodło je aż na Kalwarię»^[4]. Serce tych kobiet płonie gorącą miłością do Jezusa, to dlatego nie boją się przyjść do grobu. Maria Magdalena «szukała tego, którego nie znalazła, szukała Go zapłakana i rozpalona płomieniem miłości. Dlatego –mówi św. Grzegorz– , była ona jedyną, która wówczas Go zobaczyła, ponieważ pozostała szukając Go, dlatego, że siłę do dobrych czynów daje wytrwałość w nich»^[5]. Te kobiety stają się apostołami apostołów. To one pobudzą uczniów, aby już na zawsze wyszli ze swojego ukrycia i aby także oni szukali Pana.

Siła ich świadectwa rodzi się ze szczerzej miłości do Mistrza. Siłą napędową ewangelizacji w Kościele zawsze była miłość. Tak samo dzieje się w życiu świętych, którzy poruszeni ogniem swojej miłości do Pana, odważnie Go głosili. Jak rzeki rozlewają się ze swojego koryta na wiosnę, czyniąc pola żyznymi, «apostolstwo jest miłością Boga, która się przelewa, oddając się innym. Życie wewnętrzne zakłada wzrastanie w zjednoczeniu z Chrystusem, poprzez Chleb i poprzez Słowo. A gorliwość apostolska jest wyraźnym, właściwym i koniecznym przejawem życia wewnętrznego. Kiedy zakosztuje się miłości Boga, *odczuwa się* brzemień dusz. (...) Apostolstwo jest czymś należącym do natury chrześcijanina: nie jest to coś dodatkowego, przydanego, zewnętrznego wobec jego codziennych zajęć, wobec jego działalności zawodowej»^[6].

Teraz wiemy, że Pan żyje i nas kocha; to wspaniała wiadomość, która napełnia nasze życie nadzieją. Dlatego, pragniemy, aby wiele osób także mogło się nią cieszyć. Sam Pan Jezus wychodzi nam na spotkanie, aby umocnić w nas tę chęć i jednocześnie aby przekształcić ją w misję dla swoich uczniów na przestrzeni wieków: «Idźcie i nauczajcie». Tak jakby mówił do każdego z nas: „Poprzez twoje życie, twoje słowo, twoją przyjaźń, także ty możesz przekazać swoim braciom ludziom wspaniałą wiadomość, że życie jest mocniejsze niż śmierć i że miłość jest mocniejsza niż nienawiść”.

W PRZECIWIENSTWIE do świętych niewiast, żołnierze pełniący straż przy grobie, odkrywszy, że jest pusty, napełnili się strachem. Przyszło im

na myśl, że ktoś wykradł ciało Jezusa. Nie potrafili wyjaśnić tego, co nastąpiło. Przestraszyli się, ponieważ zdali sobie sprawę, że ich życie znajdowało się w niebezpieczeństwie. Weszli do miasta i zdali raport władzom żydowskim. Najwyżsi kapłani i starsi ludu kupili ich milczenie za poważną sumę pieniędzy i zapewnili o swoim wstawiennictwie, w przypadku gdyby wiadomość o ich zaniedbaniu doszła do uszu Piłata.

Podczas gdy u niewiast, w momencie odkrycia, że Chrystus żyje, odradza się odwaga, władze żydowskie mówią o zmarłym, którego się boją. Podczas gdy święte niewiasty wracają od grobu, aby przekazać wiadomość pozostałym, żołnierze uciekają stamtąd, z zamiarem zatajenia tego, co się stało. One odzyskują pokój; oni, wręcz przeciwnie, dają się opanować lękowi i kłamstwu. «Dzisiaj również

nam, jak tamtym kobietom, które pozostały przy Jezusie podczas Jego Męki, Zmartwychwstały powtarza, byśmy nie bali się mówić innym o Jego zmartwychwstaniu. Nie musi się niczego bać ten, kto spotyka zmartwychwstałego Jezusa i posłusznie Mu się zawiera. To właśnie orędzie chrześcijanie powinni głosić po krańce ziemi»^[7].
Każdego dnia «jest bardzo wiele okazji do przekazywania innym tej naszej wiary, z prostotą i przekonaniem, a zatem ze spotkania z nami może narodzić się w nich wiara. A jest bardziej niż kiedykolwiek pilne, by ludzie naszej epoki poznali i spotkali Jezusa, i — również dzięki naszemu przykładowi — dali Mu się zdobyć»^[8].

Zanurzeni w wielkanocnej radości, możemy wzywać Maryję, aby przekształciła nas w świadków miłości Jezusa Chrystusa, posłańców

nadziei, którą On zdobył dla nas
poprzez swoje zwycięstwo.

[1] Benedykt XVI, *Regina Coeli*, 9
kwietnia 2007 r.

[2] Meliton z Sardes, *Homilia
paschalna*, rozdz. 2-7, 100-103. (z
Godziny czytań Poniedziałku w
Oktawie Wielkanocy).

[3] Franciszek, *Regina Coeli*, 22
kwietnia 2019 r.

[4] Św. Jan Paweł II, *Audiencja
generalna*, 22 lutego 1989 r.

[5] Św. Grzegorz Wielki, *Homilia 25*,
1-2.4-5.

[6] Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, nr 122.

[7] Benedykt XVI, *Regina Coeli*, 9
kwietnia 2007 r.

[8] Ibidem.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-poniedzialek-wielkanocny-2/> (06-04-2026)